

Miejska Biblioteka Publiczna
w Białej Podlaskiej

DZIAŁ WYDAWNICZY

ul. Wolności 123
21-500 Biała Podlaska
tel. 83 341 64 52
regio.pobla@m.p.org.pl

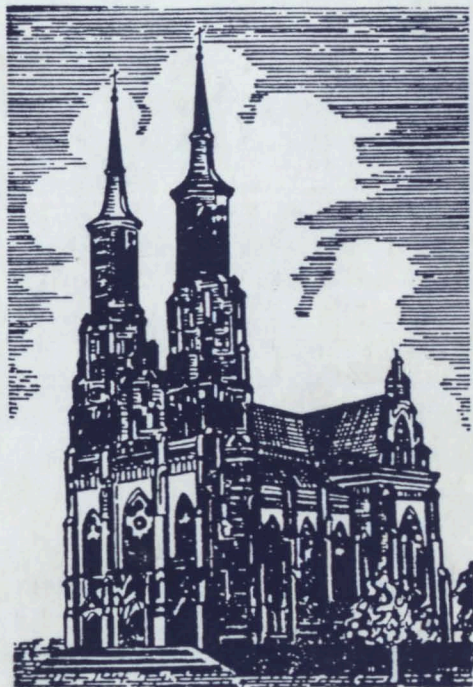
WIADOMOŚCI DIECEZJALNE SIEDLECKIE

ORGAN URZĘDOWY KURII DIECEZJALNEJ

Rok LXXXI

Luty 2012

Nr 2



ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI

KURIA DIECEZJALNA - 08-100 SIEDLCE - PIŁSUDSKIEGO 62
TEL. 25 640-70-56; FAX 25 644-87-44

WYDAWNICTWO DIECEZJI SIEDLECKIEJ "UNITAS"
08-110 SIEDLCE - SZKOLNA 22, TEL. 25 632-27-66

WIADOMOŚCI DIECEZJALNE SIEDLECKIE

ORGAN URZĘDOWY KURII DIECEZJALNEJ

Rok LXXXI

LUTY 2012

Nr 2

STOLICA APOSTOLSKA

ORĘDZIE OJCA ŚWIĘTEGO BENEDYKTA XVI NA WIELKI POST 2012

*Troszczmy się o siebie wzajemnie,
by się zachęcać do miłości i do dobrych uczynków» (Hbr 10, 24)*

Bracia i siostry!

Wielki Post ponownie daje nam sposobność do refleksji nad tym, co stanowi centrum życia chrześcijańskiego – miłością. Jest to bowiem odpowiedni czas, abyśmy z pomocą Słowa Bożego i sakramentów odnowili naszą drogę wiary, zarówno osobistą, jak i wspólnotową. Jest to droga pod znakiem modlitwy i dzielenia się, milczenia i postu, w oczekiwaniu na radość paschalną.

W tym roku chciałbym przedstawić parę myśli w świetle krótkiego tekstu biblijnego, zaczerpniętego z Listu do Hebrajczyków: «Troszczmy się o siebie wzajemnie, by się zachęcać do miłości i do dobrych uczynków» (10, 24). To zdanie występuje w perykopie, w której natchniony pisarz zachęca do pokładania ufności w Jezusie Chrystusie jako Najwyższym Kapłanie, który wyjednał nam przebaczenie i dostęp do Boga.

Owoce przyjęcia Chrystusa jest życie według trzech cnót teologicznych: należy przystępować do Pana «z sercem prawym, z *wiarą* pełną» (w. 22), by trwać niewzruszenie w *nadziei*, którą wyznajemy (por. 23), trosz-

cząc się nieustannie wraz z braćmi o «miłość i dobre uczynki» (por. 24). Mówi się też, że dla umocnienia tej ewangelicznej postawy ważne jest, by uczestniczyć w spotkaniach liturgicznych i modlitewnych wspólnoty, mając na względzie cel eschatologiczny: pełną jedność w Bogu (por. w. 25). Skupię się na wersecie 24, który w paru słowach przekazuje cenną i zawsze aktualną naukę na temat trzech aspektów życia chrześcijańskiego; są nimi troska o bliźniego, wzajemność i osobista świętość.

1. *Troszczmy się* – odpowiedzialność za brata

Pierwszym elementem jest wezwanie do tego, by «się troszczyć» – występuje tu grecki czasownik *katanoein*, który oznacza: uważnie obserwować, być uważnym, przyglądać się w sposób świadomy, dostrzegać pewną rzeczywistość. Spotykamy go w Ewangelii, kiedy Jezus mówi uczniom, by «przypatrzyl się» ptakom na niebie, które Boża Opatrzność otacza gorliwą troską, choć się nie trudzą (por. Łk 12, 24), i zachęca, by «dostrzec», że mamy belkę we własnym oku, zanim zobaczymy drzazgę w oku brata (por. Łk 6, 41). Znajdujemy go również w innym fragmencie Listu do Hebrajczyków, jako zachętę, by «zwrócić uwagę na Jezusa» (por. 3, 1), Apostoła i Arcykapłana naszego wyznania.

A zatem czasownik rozpoczynający wezwanie, o którym mówimy, zachęca, by patrzeć na drugiego człowieka, przede wszystkim na Jezusa, i by troszczyć się o siebie nawzajem, by nie okazywać dystansu, obojętności wobec losu braci. Tymczasem często dominuje postawa przeciwna: obojętność, brak zainteresowania, które rodzą się z egoizmu, maskowanego przez pozorne poszanowanie «sfery prywatnej». Także dzisiaj z mocą rozbrzmiewa głos Pana, który wzywa każdego z nas do troszczenia się o bliźniego.

Także dzisiaj Bóg nas prosi, abyśmy byli «stróżami» naszych braci (por. Rdz 4, 9), abyśmy tworzyli relacje nacechowane wzajemną troskliwością, zabieganiem o *dobro* drugiego i o jego *pełne* dobro. Wielkie przykazanie miłości bliźniego nakazuje i apeluje, by mieć świadomość, że jest się odpowiedzialnym za tego, kto tak jak ja jest stworzeniem i dzieckiem Bożym: fakt, że jesteśmy braćmi w człowieczeństwie, a często także w wierze, winien nas skłaniać do dostrzegania w bliźnim prawdziwego *alter ego*, nieskończenie umiłowanego przez Pana. Jeżeli zaprawiamy się w tym braterskim patrzeniu, wówczas solidarność, sprawiedliwość, a także miłosierdzie i współczucie w naturalny sposób rodzą się w naszym sercu. Sługa Boży

Paweł VI twierdził, że współczesny świat cierpi przede wszystkim z powodu braku braterstwa: «Ludzkość jest ciężko chora. Przyczyną tej choroby jest nie tylko zmniejszenie się zasobów naturalnych i ich chciwe zgromadzenie przez niewielu, ile raczej rozkład braterskiej więzi zarówno między ludźmi, jak i między narodami» (enc. *Populorum progressio* [26 marca 1967], n. 66).

Troska o bliźniego oznacza, że pragniemy jego czy jej dobra pod każdym względem: fizycznym, moralnym i duchowym. Wydaje się, że współczesna kultura przestała rozróżniać dobro i zło, tymczasem trzeba z mocą podkreślać, że dobro istnieje i zwycięża, ponieważ Bóg «jest dobry i czyni dobro» (por. Ps 119 [118], 68). Dobrem jest to, co rodzi, chroni i promuje życie, braterstwo i wspólnotę. Odpowiedzialność za bliźniego oznacza zatem pragnienie i czynienie dobra drugiego człowieka, z nadzieją, że i on stworzy się na logikę dobra; interesować się bratem znaczy otworzyć oczy na jego potrzeby.

Pismo Święte ostrzega przed niebezpieczeństwem, jakim jest zatwardziałość serca, wywołana przez swego rodzaju «duchową znieczulicę», która czyni ślepyimi na cierpienia drugiego człowieka. Ewangelista Łukasz przytacza dwie przypowieści Jezusa, ukazujące dwa przykłady takiej właśnie sytuacji, która może zapanować w sercu człowieka. W przypowieści o miłosiernym Samarytaninie kapłan i lewita obojętnie «przechodzą obok» człowieka napadniętego i obrabowanego przez zbójców (por. Łk 10, 30-32), natomiast w przypowieści o bogaczu człowiek opływający w dobra nie zwraca uwagi na ubogiego Łazarza, który umiera z głodu pod jego drzwiami (por. Łk 16, 19).

W obydwu przypadkach mamy do czynienia z przeciwieństwem «troszczenia się», patrzenia z miłością i współczuciem. Co nie pozwala humanitarnie i z miłością patrzeć na brata? Często bogactwo materialne i dostatek, a także stawianie na pierwszym miejscu własnych interesów i własnych spraw. Nigdy nie powinniśmy być niezdolni do «miłosierdzia» nad cierpiącym człowiekiem; nigdy nie mogą tak bardzo pochłaniać nas nasze sprawy i nasze problemy, że nasze serce stanie się głuche na wołanie ubogiego. Natomiast właśnie pokora serca i własne doświadczenie cierpienia mogą wzbudzić we wnętrzu człowieka współczucie i empatię: «Sprawiedliwy zajmuje się sprawami ubogich, grzesznik nie ma [dla nich] zrozumienia» (Prz 29, 7). Tym samym zrozumiałe staje się błogosławień-

stwo «tych, którzy się smucą» (Mt 5, 4), to znaczy tych, którzy potrafią zapomnieć o sobie i wzruszyć się cierpieniem drugiego człowieka. Spotkanie z drugim i otwarcie serca na jego potrzeby są sposobnością do zbawienia i szczęśliwości.

«Troszczenie się» o brata oznacza również, że dbamy o jego dobro duchowe. W tym miejscu pragnę zwrócić uwagę na pewien aspekt życia chrześcijańskiego, który jak mi się wydaje, popadł w zapomnienie – *upomnienie braterskie z myślą o zbawieniu wiecznym*.

Dzisiaj na ogół podchodzi się z dużą wrażliwością do kwestii opieki i miłości w kontekście dobra fizycznego i materialnego innych, natomiast niemal całkowicie pomija się milczeniem duchową odpowiedzialność za braci. Inaczej jest w Kościele pierwszych wieków i we wspólnotach cechujących się prawdziwie dojrzałą wiarą, którym na sercu leży nie tylko cielesne zdrowie brata, ale także zdrowie jego duszy, ze względu na jego ostateczne przeznaczenie. W Piśmie Świętym czytamy: «Strofuj mądrego, a będzie cię kochał. Ucz mądrego, a będzie mądrzejszy, oświecaj prawego, a zwiększy swą umiejętność» (Prz 9, 8-9). Sam Chrystus mówi, żeby upominać brata, który grzeszy (por. Mt 18, 15). Czasownik oznaczający upomnienie braterskie – *elenchein* – to ten sam, który odnosi się do prorockiej misji chrześcijan, jaką jest piętnowanie pokolenia tych, którzy ulegają złu (por. Ef 5, 11).

Tradycja Kościoła zaliczyła «upominanie grzeszników» do dzieł miłosierdzia duchowego. Ważną rzeczą jest ocalenie tego aspektu miłości chrześcijańskiej. Nie należy milczeć w obliczu zła. Mam tu na myśli postawę tych chrześcijan, którzy przez szacunek dla człowieka lub po prostu z wygodnictwa dostosowują się do powszechnie panującej mentalności, zamiast przestrzegać swych braci przed tymi sposobami myślenia i postępowania, które są sprzeczne z prawdą i nie prowadzą do dobra. Upomnienie chrześcijańskie nie jest jednak nigdy formułowane w duchu potępienia czy oskarżenia; wypływa zawsze z miłości i miłosierdzia i rodzi się z prawdziwej troski o dobro brata.

Apostoł Paweł pisze: «Gdyby komuś przydarzył się jakiś upadek, wy, którzy pozostajecie pod działaniem Ducha, w duchu łagodności sprowadźcie takiego na właściwą drogę. Bacz jednak, abyś i ty nie uległ pokusie» (Ga 6, 1). W naszym świecie, przesyconym indywidualizmem, trzeba odkryć na nowo, jak ważne jest upomnienie braterskie, aby razem podążać

do świętości. Nawet «prawy siedmiokroć upadnie» (Prz 24, 16) – mówi Piśmo Święte – a wszyscy jesteśmy słabi i niedoskonalni (por. 1 J 1, 8). Wielką przysługą jest zatem pomaganie i akceptowanie pomocy w postrzeganiu w prawdzie samych siebie, aby doskonalić własne życie i postępować bardziej prawidłowo drogą Pana. Zawsze potrzebne jest spojrzenie, które miłuje i koryguje, zna i uznaje, rozeznaje i przebacza (por. Łk 22, 61), jak Bóg uczynił i czyni w stosunku do każdego z nas.

2. O sobie wzajemnie – dar wzajemności

To «czuwanie» nad innymi jest sprzeczne z mentalnością, w której sprowadza się życie do wymiaru jedynie ziemskiego, nie postrzega go w perspektywie eschatologicznej i akceptuje dowolny wybór moralny w imię wolności jednostki. Społeczeństwo takie jak dzisiaj nasze może stać się obojętne zarówno na cierpienia fizyczne, jak i duchowe i moralne potrzeby życia. Tak nie powinno być we wspólnocie chrześcijańskiej! Apostoł Paweł zachęca, by dążyć do tego, co «służy sprawie pokoju i wzajemnemu zbudowaniu» (Rz 14, 19), starając się o to, «co dla bliźniego dogodne – dla jego dobra, dla zbudowania» (tamże 15, 2), nie szukając własnej korzyści, «lecz dobra wielu, aby byli zbawieni» (1 Kor 10, 33). To wzajemne upominanie i zachęcanie w duchu pokory i miłości winno być częścią życia wspólnoty chrześcijańskiej.

Uczniowie Pana, zjednoczeni z Chrystusem przez Eucharystię, żyją w jedności, która łączy ich niczym członki jednego ciała. To oznacza, że bliźni należy do mnie, jego życie, jego zbawienie wiążą się z moim życiem i moim zbawieniem. Sięgamy tutaj bardzo głębokiego aspektu wspólnoty: nasze życie i życie innych są współzależne, zarówno w dobru, jak i w złu; tak grzech, jak i uczynki miłości mają również wymiar społeczny.

W Kościele, mistycznym ciele Chrystusa, występuje ta wzajemność: wspólnota nieustannie pokutuje i błaga o przebaczenie grzechów swoich synów, ale też nieustannie weseli się i cieszy świadectwami cnót i miłości, które w niej się pojawiają. «Żeby poszczególne członki troszczyły się o siebie nawzajem» (1 Kor 12, 25), pisze św. Paweł, ponieważ jesteśmy jednym ciałem. Miłość do braci, której jeden z wyrazów stanowi jałmużna – typowa praktyka wielkopostna, wraz z modlitwą i postem – jest zakorzeniona w tej wspólnej przynależności. Także przez konkretną troskę o najuboższych każdy chrześcijanin może wyrazić swoją przynależność do jed-

nego ciała, którym jest Kościół. Wzajemna troska to także uznanie dobra, które Pan w nich czyni, i dziękowanie razem z nimi za cuda łaski, jakich dobry i wszechmogący Bóg nieustannie dokonuje w swoich synach. Kiedy chrześcijanin dostrzeże w bliźnim działanie Ducha Świętego, może się z tego jedynie radować i chwalić za to Ojca niebieskiego (por. Mt 5, 16).

3. By się zachęcać do miłości i do dobrych uczynków – wspólna droga do świętości

To wyrażenie z Listu do Hebrajczyków (10, 24) zachęca nas do tego, byśmy mieli na uwadze powszechne powołanie do świętości, nieustanne postępowanie w życiu duchowym, byśmy dążyli do większych charyzmatów oraz coraz wznioślejszej i bardziej owocnej miłości (por. 1 Kor 12, 31-13, 13). Wzajemna troska ma pobudzać do konkretnej, coraz większej miłości, «niczym światło poranne, które wschodzi i wzrasta aż do południa» (por. Prz 4, 18), w oczekiwaniu na dzień, który nie zna zmierzchu w Bogu. Czas, który jest nam dany w życiu, jest cenny, abyśmy odkrywali i spełniali dobre uczynki w miłości Boga.

Dzięki temu Kościół rośnie i się rozwija, aby osiągnąć pełną doskonałość Chrystusa (por. Ef 4, 13). W tej dynamicznej perspektywie wzrostu mieści się nasze wezwanie, byśmy się wzajemnie pobudzali do osiągania pełni miłości i dobrych czynów.

Niestety, wciąż istnieje pokusa, by się nie angażować, tłumić Ducha, odmawiać «wykorzystywania talentów», które nam zostały dane dla naszego dobra i dobra bliźniego (por. Mt 25, 25 n.). Wszyscy otrzymaliśmy bogactwa duchowe czy materialne przydatne do tego, by wypełniać Boży plan, dla dobra Kościoła i dla naszego zbawienia (por. Łk 12, 21 b; 1 Tm 6, 18). Mistrzowie duchowości przypominają, że w życiu wiary ten, kto nie czyni postępów, cofa się.

Drodzy bracia i siostry, weźmy sobie do serca wciąż aktualne wezwanie, by dążyć do «wysokiej miary życia chrześcijańskiego» (por. Jan Paweł II, list apost. *Novo millennio ineunte* [6 stycznia 2001], n. 31). Kościół w swej mądrości, uznając i ogłaszając błogosławionymi i świętymi niektórych przykładowych chrześcijan, ma na celu także wzbudzanie pragnienia, by naśladować ich cnoty. Św. Paweł napomina: «w okazywaniu czci jedni drugim wyprzedzajcie» (Rz 12, 10). W świecie, który wymaga od chrześcijan odnowionego świadectwa miłości Pana i wierności Mu, wszyscy win-

ni czuć potrzebę prześcigania się w miłości, w usługiwaniu i w dobrych uczynkach (por. Hbr 6, 10). To napomnienie ma szczególną moc w okresie przygotowania do świąt wielkanocnych.

Życząc świętego i owocnego Wielkiego Postu, zawierzam was wstawiennictwu Najświętszej Maryi Panny i z serca udzielam wszystkim Błogosławieństwa Apostolskiego.

Benedictus PP XVI

Watykan, dnia 3 listopada 2011 r

Źródło: <http://www.vatican.va>

ORĘDZIE OJCA ŚWIĘTEGO NA XX ŚWIATOWY DZIEŃ CHOREGO

/11.02.2012/

Wstań, idź, twoja wiara cię uzdrowiła (Łk 17, 19)

Drodzy bracia i siostry!

Z okazji Światowego Dnia Chorego, który będziemy obchodzili 11 lutego 2012 r., we wspomnienie Najświętszej Maryi Panny z Lourdes, pragnę ponowić moją duchową bliskość ze wszystkimi chorymi, którzy przebywają w szpitalach i innych domach opieki zdrowotnej, bądź są pielęgowani w domach rodzinnych, i zapewnić wszystkich o trosce i miłości całego Kościoła. Przyjmując wielkodusznie i z miłością każde ludzkie życie, przede wszystkim słabe i chore, chrześcijanin wyraża ważny aspekt swojego ewangelicznego świadectwa, biorąc przykład z Chrystusa, który pochyłał się nad materialnymi i duchowymi chorobami człowieka, aby je leczyć.

1. W tym roku, stanowiącym przygotowanie do zbliżającego się uroczystego Światowego Dnia Chorego, który będzie obchodzony w Niemczech 11 lutego 2013 r. i poświęcony wzorcowej postaci ewangelicznego Samarytanina (por. Łk 10, 29-37), chciałbym położyć nacisk na «sakramenty uzdrowienia», tzn. sakrament pokuty i pojednania, a także sakrament namaszczenia chorych, które osiągną swoją naturalną pełnię w Komunii eucharystycznej.

Spotkanie Jezusa z dziesięcioma trędowatymi, opowiedziane w Ewangelii św. Łukasza (por. Łk 17, 11-19), a w szczególności słowa, które Chrystus Pan kieruje do jednego z nich: «Wstań, idź, twoja wiara cię uzdrowiła» (w. 19), pomagają uświadomić sobie, jak ważna jest wiara dla osób, które pod ciężarem cierpienia i choroby zbliżają się do Pana. W spotkaniu z Nim mogą rzeczywiście doświadczyć, że *kto wierzy, nigdy nie jest sam!* Bóg bowiem w swoim Synu nie zostawia nas samych z naszymi niepokojami i cierpieniami, ale jest z nami, pomaga nam je znosić i pragnie uzdrowić do głębi nasze serce (por. Mk 2, 1-12).

Wiara owego trędowatego, który widząc, że został uzdrowiony, jako jedyny – w odróżnieniu od pozostałych – pełen zdumienia i radości natychmiast wraca do Jezusa, by wyrazić Mu swoją wdzięczność, pozwala

dostrzec, że odzyskane zdrowie jest znakiem czegoś cenniejszego od zwykłego wyleczenia w sensie fizycznym, jest znakiem uzdrowienia, którym Bóg obdarza nas za pośrednictwem Chrystusa; wyrażają to słowa Jezusa: *twoja wiara cię uzdrowiła*. Ten, kto w cierpieniu i chorobie wzywa Pana, może być pewnym, że Jego miłość nigdy go nie opuści i że również miłość Kościoła, który jest przedłużeniem w czasie zbawczego dzieła Chrystusa, nigdy go nie zawiedzie.

Wyzdrowienie fizyczne, wyraz głębszego uzdrowienia, ukazuje tym samym, jakie znaczenie ma dla Chrystusa cały człowiek, z duszą i ciałem. Każdy sakrament zresztą wyraża i uobecnia bliskość samego Boga, który w sposób absolutnie bezinteresowny «dociera do nas poprzez rzeczy materialne, (...) którymi się posługuje, czyniąc je narzędziem służącym naszemu spotkaniu z Nim» (Homilia podczas Mszy św. Krzyżma, 1 kwietnia 2010 r.). «Staje się widoczna jedność stworzenia i odkupienia. Sakramenty są wyrazem cielesności naszej wiary, która obejmuje ciało i duszę – całego człowieka» (Homilia podczas Mszy św. Krzyżma, 21 kwietnia 2011 r.).

Głównym zadaniem Kościoła jest z pewnością głoszenie królestwa Bożego, «ale właśnie samo to głoszenie powinno być procesem uzdrawiania: 'bym opatrywał rany serc złamanych' (Iz 61, 1)» (tamże), zgodnie z misją powierzoną uczniom przez Jezusa (por. Łk 9, 1-2; Mt 10, 1. 5-14; Mk 6, 7-13). Związek między zdrowiem fizycznym i odnową zranionej duszy pomaga nam zatem lepiej zrozumieć «sakramenty uzdrowienia».

2. Na sakramencie pokuty często skupiała się refleksja pasterzy Kościoła, właśnie ze względu na jego wielkie znaczenie na drodze chrześcijańskiego życia, ponieważ «cała skuteczność pokuty polega na przywróceniu nam łaski Bożej i zjednoczeniu nas w przyjaźni z Bogiem» (Katechizm Kościoła Katolickiego, 1468). Kościół, nadal głosząc przebaczenie i pojednanie, o którym mówił Jezus, nieustannie zachęca całą ludzkość do nawrócenia się i wiary w Ewangelię.

Apeluje słowami apostoła Pawła: «W imieniu Chrystusa spełniamy posłannictwo jakby Boga samego, który przez nas udziela napomnień. W imię Chrystusa prosimy: pojednajcie się z Bogiem!» (2 Kor 5, 20). Jezus w swoim życiu głosi i uobecnia miłosierdzie Ojca. Przyszedł nie po to, by potępiać, lecz by przebaczać i zbawiać, by dawać nadzieję także w najgłębszych mrokach cierpienia i grzechu, by obdarzać życiem wiecznym; toteż w sakramencie pokuty, dzięki «lekarstwu spowiedzi», doświadczenie grze-

chu nie przeradza się w rozpacz, lecz spotyka się z Miłością, która przebacza i przemienia (por. Jan Paweł II, Posynodalna adhortacja apostołska *Reconciliatio et poenitentia*, 31).

Bóg, «bogaty w miłosierdzie» (Ef 2, 4), jak ojciec z ewangelicznej przypowieści (por. Łk 15, 11-32) nie zamyka serca przed żadnym ze swoich dzieci, ale czeka na nie, szuka ich, dociera do nich, kiedy na skutek odrzucenia wspólnoty popadają w niewolę odosobnienia i podziału, wzywa je, by zgromadziły się wokół Jego stołu, radośnie uczestnicząc w święcie przebaczenia i pojednania.

Chwila cierpienia, w której mogłaby się zrodzić pokusa, by poddać się zniechęceniu i rozpacz, przemienia się wówczas w czas łaski, pozwalający wejść w siebie i podobnie jak syn marnotrawny z przypowieści, zastanowić się nad własnym życiem, uznając błędy i upadki, zatęsknić za Ojcem i Jego bliskością oraz wyruszyć w drogę powrotną do Jego Domu. On w swojej wielkiej miłości zawsze i wszędzie czuwa nad naszym życiem i czeka na nas, by każdemu dziecku, które do Niego wraca, ofiarować dar pełnego pojednania i radości.

3. Z lektury Ewangelii wynika wyraźnie, że Jezus zawsze okazywał chorym szczególne względy. Nie tylko wysyłał swoich uczniów, by leczyli ich rany (por. Mt 10, 8; Łk 9, 2; 10, 9), ale także ustanowił dla nich specjalny sakrament: namaszczenie chorych. *List św. Jakuba* zaświadcza o istnieniu tego gestu sakramentalnego już w pierwszej wspólnocie chrześcijańskiej (por. 5, 14-16): poprzez namaszczenie chorych, któremu towarzyszy modlitwa prezbiterów, cały Kościół poleca chorych Panu cierpiącemu i uwielbionemu, aby On ulżył ich udrękom i ich uzdrowił, a wręcz wzywa ich do duchowego jednoczenia się z męką i śmiercią Chrystusa, by w ten sposób przyczyniali się do dobra ludu Bożego.

W tym sakramencie kontemplujemy podwójną tajemnicę, w jakiej Jezus znalazł się w sposób dramatyczny na Górze Oliwnej, gdzie Ojciec wskazał Mu drogę męki jako najwyższy akt miłości, którą On przyjął.

W tej godzinie próby Chrystus jest pośrednikiem, «przenosząc na siebie, biorąc na siebie cierpienie i mękę świata, przemieniając je w wołanie do Boga, zanosząc je przed oczy Boga i składając w Jego ręce, a tym samym doprowadzając je rzeczywiście do momentu odkupienia» (*Lectio divina*, Spotkanie z duchowieństwem Rzymu, 18 lutego 2010 r.). «Ogród Oliwny jest (...) także miejscem, z którego wstąpił On do Ojca, jest zatem miej-

scem odkupienia (...). To podwójne misterium Góry Oliwnej jest również wiecznie 'żywe' w sakramentalnych olejach Kościoła (...), olej jest znakiem dobroci Boga, która nas dotyka» (Homilia podczas Mszy św. Krzyżma, 1 kwietnia 2010 r.). W namaszczeniu chorych olej – materia sakramentu – jest nam dany «jako Boże lekarstwo – jako lek, który w tym momencie upewnia nas co do Jego dobroci, który ma nas umocnić i pocieszyć, ale który jednocześnie, niezależnie od choroby, kieruje myśl ku ostatecznemu uzdrowieniu, ku zmartwychwstaniu (por. Jk 5, 14)» (tamże).

Sakrament ten zasługuje dziś na większą uwagę zarówno w refleksji teologicznej, jak w działalności duszpasterskiej wśród chorych.

Wykorzystanie treści modlitwy liturgicznej, które można stosować w różnych sytuacjach życiowych związanych z chorobą, a nie tylko u kresu życia (por. Katechizm Kościoła Katolickiego, 1514) sprawia, że namaszczenie chorych nie powinno być uważane za sakrament jakby mniej ważny od innych. Otoczenie chorych uwagą i opieką duszpasterską jest z jednej strony znakiem czułości Boga dla cierpiących, a z drugiej przynosi duchową korzyść również kapłanom i całej wspólnocie chrześcijańskiej, ponieważ wszystko to, co czyni się najmniejszemu z braci, czyni się samemu Chrystusowi (por. Mt 25, 40).

4. O «sakramentach uzdrowienia» św. Augustyn mówi: *Bóg «leczy wszystkie twoje słabości. Zostaną uleczone wszelkie twoje słabości, nie lękaj się. (...) Pozwól tylko dać się uleczyć, nie odtrącaj Jego ręki» (Objaśnienie Psalmu 102, 5 [tłum. Jan Sulowski]: PL 36, 1319-1320)*. Są to cenne narzędzia Bożej łaski, które pomagają choremu w coraz pełniejszym upodobnieniu się do tajemnicy śmierci i zmartwychwstania Chrystusa. Mówiąc o tych dwóch sakramentach, chciałbym podkreślić także znaczenie Eucharystii. Gdy zostaje ona przyjęta w chorobie, w nadzwyczajny sposób przyczynia się do tej przemiany, włączając osobę, która karmi się Ciałem i Krwią Jezusa, w ofiarę, którą On złożył Ojcu z samego siebie dla zbawienia wszystkich.

Cała wspólnota kościelna, a szczególnie wspólnoty parafialne powinny starać się zapewnić możliwość częstego przystępowania do komunii sakramentalnej osobom, które z powodów zdrowotnych lub ze względu na wiek nie mogą odwiedzać miejsc kultu. W ten sposób tym braciom i siostram zostaje dana możliwość umocnienia więzi z Chrystusem ukrzyżowanym i zmartwychwstałym poprzez uczestniczenie, dzięki ofierze własnego ży-

cia, złożonej z miłości do Chrystusa, w misji Kościoła. W tej perspektywie ważne jest, by kapłani, którzy pełnią swoją delikatną posługę w szpitalach, w klinikach i w domach chorych, czuli się prawdziwymi «sługami chorych», znakiem i narzędziem, poprzez które współczucie Chrystusa musi dotrzeć do każdego człowieka dotkniętego cierpieniem» (por. Orędzie na XVIII Światowy Dzień Chorego, 22 listopada 2009 r.).

Upodobnienie do paschalnej tajemnicy Chrystusa, dokonujące się również przez praktykowanie duchowej komunii, nabiera szczególnego znaczenia, kiedy Eucharystia zostaje udzielona i przyjęta jako wiatyk. W tym momencie życia w sposób jeszcze wyraźniejszy brzmią słowa Pana: «Kto spożywa moje Ciało i pije moją Krew, ma życie wieczne, a Ja go wskrzeszę w dniu ostatecznym» (J 6, 54). Eucharystia bowiem – zwłaszcza jako wiatyk – jest, zgodnie z definicją św. Ignacego z Antiochii, – «lekarstwem nieśmiertelności, antidotum na śmierć» (*List do Efezjan*, 20: PG 5, 661), sakramentem przejścia ze śmierci do życia, z tego świata do Ojca, który czeka na wszystkich w niebieskiej Jerozolimie.

5. Temat tego Orędzia na XX Światowy Dzień Chorego: «Wstań, idź, twoja wiara cię uzdrowiła», nawiązuje również do bliskiego już Roku Wiary, który rozpocznie się 11 października 2012 r. i będzie pomyślną i cenną okazją do odkrywania na nowo siły i piękna wiary, by zgłębić jej treść i dawać o niej świadectwo w życiu codziennym (por. List apost. *Porta fidei*, 11 października 2011 r.). Pragnę zachęcić chorych i cierpiących, aby znajdowali zawsze bezpieczną kotwicę w wierze, która karmi się słuchaniem Słowa Bożego, osobistą modlitwą i sakramentami, podczas gdy pasterzy zapraszam, aby byli zawsze gotowi do ich udzielania chorym.

Niech kapłani na wzór Dobrego Pasterza jako przewodnicy powierzonej im owczarni, będą pełni radości, opiekuńczy wobec osób najsłabszych, ubogich, grzeszników i ukazują nieskończone miłosierdzie Boga napawającymi otuchą słowami nadziei (por. św. Augustyn, *Epistola 95*, 1: PL 33, 351-352).

Tym, którzy pracują w służbie zdrowia, jak również rodzinom, które widzą w swoich bliskich cierpiące oblicze Pana Jezusa, jeszcze raz dziękuję w imieniu własnym i całego Kościoła, że poprzez fachowe umiejętności i milczącą obecność, niejednokrotnie nawet bez wymawiania imienia Chrystusa, w konkretny sposób świadczą o Chrystusie (por. Homilia podczas Mszy św. Krzyżma, 21 kwietnia 2011 r.).

Do Maryi, Matki Miłosierdzia i Uzdrawienia Chorych, wnosimy nasze ufne spojrzenie i naszą modlitwę; niech Jej macierzyńskie współczucie, którego doznawała, stojąc obok Syna umierającego na krzyżu, otacza i wspiera wiarę i nadzieję każdej osoby chorej i cierpiącej w procesie leczenia ran duszy i ciała.

Wszystkich zapewniam o pamięci w modlitwie i udzielam każdemu specjalnego Błogosławieństwa Apostolskiego.

Benedictus PP XVI

Watykan, dnia 20 listopada 2011 r.,
uroczystość Jezusa Chrystusa, Króla Wszechświata.

EPISKOPAT POLSKI

ŻYCIE KONSEKROWANE W KOŚCIELE NASZYM DOMU LIST BISKUPÓW POLSKICH NA DZIEŃ ŻYCIA KONSEKROWANEGO

/2.02.2012/

Drodzy Bracia i Siostry w Chrystusie Panu!

Jak w każde święto Ofiarowania Pańskiego, tak i dziś kierujemy do Was słowo pasterskie w związku z przeżywanym Dniem Życia Konsekwrowanego. Chcemy, aby nasze słowa dotarły do każdej i każdego z Was, bo choć życie konsekrowane nie jest drogą wspólną dla wszystkich chrześcijan, to stanowi ono szczególną formę życia chrześcijańskiego. Bez niego Kościół nie byłby w pełni sobą, a radykalizm powołania chrześcijańskiego nie byłby w pełni widoczny. Również dziś Pan Bóg ożywia swój Kościół, obdarzając go wciąż nowymi osobami, które z zapałem i gorliwością wchodzą na drogę rad ewangelicznych. Należą do nich siostry i bracia z zakonów oraz zgromadzeń kontemplacyjnych i czynnych, członkinie i członkowie instytutów świeckich, jak również osoby konsekrowane należące do stanu dziewic i stanu wdów.

Pomimo ludzkiej kruchości i potykania się o własne grzechy oraz mimo piętrzących się zewnętrznych trudności i problemów, po tej drodze wciąż ufnie kroczy tysiące kobiet i mężczyzn. Naszym pasterskim słowem chcemy wesprzeć ich w tej wędrówce i prosić, by nie ulegali pokusie zniechęcenia ani sobą, ani światem, lecz aby całkowicie zawierzyli Temu, który ich powołał. Chcemy, wspólnie z Wami, Bracia i Siostry, ucieszyć się świadectwem ich życia konsekrowanego w Kościele, podziękować za wszelkie dobro, jakie – dzięki modlitwie i apostołskiej pracy – dokonuje się w Kościele oraz prosić wszystkich o gorącą modlitwę w ich intencji. Chcemy wreszcie, by nasze słowa dodały odwagi wszystkim kobietom i mężczyznom, którzy, przynaglani palącym pragnieniem bliskości Chrystusa, szczerze szukają najgłębszego sensu swojego życia i czują się pociągani ku większej doskonałości. Jeśli dotychczasowe życie chrześcijańskie nie daje im pełnej satysfakcji, a serce wciąż jest niespokojne, pragnąc czegoś więcej, to niech wiedzą, że ów niepokój jest najprawdopodobniej wewnętrznym

głosem samego Chrystusa. To On, patrząc na nich z miłością, zaprasza do szczególnej bliskości z sobą. Niech więc nie lękają się słysząc słowa Jego wezwania, ale ufnie odpowiedzą na głos powołania i pójdą za Nim dokądkolwiek ich poprowadzi.

Wspierajmy życie konsekrowane

Drodzy Bracia i Siostry, piszemy do Was w ten szczególny dzień również dlatego, że życie konsekrowane i troska o jego rozwój są sprawą całego Kościoła. Jeśli chcemy, by kolejne kobiety i kolejni mężczyźni wielkodusznie i całkowicie powierzali się Panu Bogu i tylko w Nim składali całą swoją ufność, to – jako chrześcijanie – nie możemy ani ich samych, ani ich powołania zostawić bez modlitewnego, duchowego i materialnego wsparcia. Hasło obecnego roku duszpasterskiego przypomina nam, że Kościół jest naszym wspólnym domem. Wiemy, że nie ma domu bez współodpowiedzialności, bez wzajemnego wsparcia i pomocy wszystkich członków rodziny. Jak każde powołanie, również powołanie do życia całkowicie poświęconego Bogu w zakonach i zgromadzeniach, w instytucjach świeckich czy w indywidualnych formach życia konsekrowanego, wyrasta głównie z atmosfery domowego ciepła i rodzinnego wsparcia. Nikt nikogo nie może wyręczyć w przeżywaniu własnego powołania, ale pomoc i dobry przykład innych są w tym względzie nieocenione. Nie inaczej jest też z powołaniem do życia konsekrowanego. Wyrasta ono zarówno w atmosferze domu rodzinnego, jak i w domu, którym jest Kościół. Kształtuje się więc dzięki przykładowi tych, którzy ten Kościół tworzą i dojrzewa dzięki gorącej modlitwie tych, którzy nie mogąc podejmować wielkich działań apostoelskich, otulają Kościół ciepłym płaszczem modlitwy i serdeczności.

Odnajdźmy siebie w scenie Ofiarowania

Fragment Ewangelii według św. Łukasza, odczytany w dzisiejszej liturgii, ukazuje nam scenę ofiarowania Jezusa w jerozolimskiej świątyni. Przez pryzmat tego wydarzenia możemy spojrzeć również na powołanie i życie konsekrowane.

W centrum uwagi znajduje się sam Pan Jezus. Ofiarowujący się Bogu, przez ręce Maryi i Józefa, wyraża najgłębszą istotę i jest doskonałym wzorem każdego powołania do życia radami ewangelicznymi. Wszyscy wstępujący na drogę życia konsekrowanego chcą naśladować Chrystusa i Jego

całkowite oddanie się Bogu. Zachwyca ich bowiem miłość i wolność do jakiej uzdalnia bezgraniczne powierzenie się Bogu. Jak bardzo potrzeba nam osób, które zafascynują się Chrystusem do tego stopnia, że wobec perspektywy bliskości z Nim wszystko inne stanie się mało ważne!

W tej scenie obecni są również Rodzice. Para młodych małżonków przynosi do świątyni pierworodne Dziecko, aby ofiarować Je Bogu. Choć kochają Je najgoręcej jak potrafią, wiedzą, że nie należy Ono tylko do nich, lecz jest darem Boga. Jak bardzo potrzeba nam dzisiaj takich rodziców, którzy - obdarzając swe dzieci czułą miłością - mają świadomość, że nie są one jedynie ich własnością, ale przede wszystkim należą do Boga.

Jak bardzo potrzeba takich rodziców, którzy - będąc wierni miłości rodzicielskiej i pragnąc dobra dla swoich dzieci - uczą je ofiarować swoje życie dla Boga i dla drugich, nawet jeśli pociąga to za sobą trudności i wyrzeczenia. Choć niekiedy sami rodzice mogą doświadczać bólu rozłąki, to jednak Boża miłość i opatrność może być dla nich źródłem pokoju i radości.

W scenie ofiarowania jest obecny również prorok Symeon i podeszła w latach wdowa, prorokini Anna.

Choć oboje są boleśnie doświadczeni przez życie - czy to starością, czy wdowieństwem - nie zamykają się we własnym cierpieniu, nie gorzknieją w ciągłym narzekaniu, ale zadowoleni w świątyni, nie rozstają się z nią, „służąc Bogu w postach i modlitwach dniem i nocą” (por. Łk 2,37). Jakże bardzo potrzeba nam dziś takiej wiernej i niewzruszonej modlitwy cierpiących i starszych zanoszonej w intencji osób konsekrowanych. Ileż to powołań kapłańskich i zakonnych wymodliły nasze babcie i dziadkowie! Jak wiele z tych powołań zawdzięczamy ofierze osób chorych i cierpiących!

Taki jest kontekst i tło sceny Ofiarowania Pańskiego. Taki jest też zwyczaj kontekst i tło powołania do życia konsekrowanego. Oczywiście nie są to warunki absolutnie konieczne do tego, aby takie powołanie mogło zaistnieć. Pan Bóg jest całkowicie wolny i skoro „nawet z kamieni może wzbudzić synów Abrahama” (por. Mt 3,9), to również łaską powołania do życia konsekrowanego może obdarzyć każdego. Tło ewangelicznej sceny ofiarowania Pana Jezusa uświadamia nam wszystkim, że choć łaska powołania jest niezależna od jakichkolwiek ludzkich wysiłków, to jednak zawsze i wszędzie, bez względu na nasze miejsce i funkcję w Kościele, możemy i powinniśmy z nią współpracować.

Nie bójmy się ofiarować siebie!

Scena ofiarowania kończy się zdaniem: „Dziecię zaś rosło i nabierało mocy, napelniając się mądrością, a łaska Boża spoczywała na Nim” (por. Łk 2,40). Każdy człowiek – również Pan Jezus – dojrzewał, ofiarując siebie, oddając siebie dla innych. Z drugiej jednak strony wiemy, że tylko dojrzałą osobę stać na całkowity dar z siebie. Życie konsekrowane nie jest dla osób idealnych i bezgrzesznych, ale też nie jest dla samolubnych pięknoduchów i skoncentrowanych na sobie egoistów. Życie konsekrowane jest dla ludzi kruchych, ale odważnych, czyli takich, którzy świadomi własnej niedojrzałości, chcą się dojrzałości uczyć, odważnie dając siebie Panu Bogu i innym. Kościół, który jest naszym domem budują ci, którzy są twórczy w swoim powołaniu, są w stanie zapomnieć o sobie, są zdolni poświęcić swe życie i z radością ofiarować je innym. Motywem odpowiedzi na Boże wezwanie nie jest poczucie obowiązku, poczucie niegodności czy winy, ale pragnienie, które rozpala serca powołanych. Być powołanym do życia konsekrowanego, to znaczy mieć serce rozpalone ogniem darmowej i niezasłużonej Bożej miłości.

Drodzy Bracia i Siostry, jeśli serce kogoś z Was goreje, niech tego ognia nie tłumi, ale niech z żarem w sercu naśladuje Chrystusa w Jego całkowitym oddaniu się Bogu oraz pokornej i ofiarnej miłości wobec ludzi, niech ufnie wkroczy na drogę życia konsekrowanego.

Z wdzięcznością za dar życia konsekrowanego w Kościele, polecamy Chrystusowi i Jego Najświętszej Matce wszystkie osoby konsekrowane w kraju, a także poza jego granicami, posługujące wśród Polonii, na misjach czy w bratnich Kościołach i raz jeszcze prosimy o gorącą modlitwę w ich intencji. Wszystkim też z serca błogosławimy.

*Podpisali: Pasterze Kościoła katolickiego w Polsce obecni
na 356. Zebraniu Planarnym Konferencji Episkopatu Polski
w Przemyślu, w dniach 14-16 października 2011 r.*

List należy odczytać w święto Ofiarowania Pańskiego 2 lutego 2012 r.

BISKUP SIEDLECKI

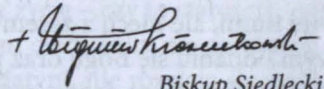
DEKRET

W związku z trudną sytuacją finansową Katolickiego Liceum Ogólnokształcącego im. Ks. Stefana Kardynała Wyszyńskiego w Łukowie, niniejszym powołuję specjalną Komisję do zbadania perspektyw dalszego funkcjonowania szkoły.

W skład Komisji wchodzi:

1. Ks. kanonik Antoni Pietruszka, dziekan dekanatu łukowskiego I
2. Ks. kanonik Tadeusz Dzięga, dziekan dekanatu łukowskiego II
3. Ks. prałat Mirosław Łubik, proboszcz par. pw. NMP Matki Kościoła w Łukowie
4. Ks. dr Paweł Kindracki, wicedyrektor Wydziału Nauczania
5. Ks. prałat dr Kazimierz Niemirka, ekonom diecezjalny

Proszę, aby Komisja przedstawiła mi opinię do połowy marca 2012 r. Z błogosławieństwem pasterskim



Biskup Siedlecki

Kanclerz

ks. Piotr Sawczuk

L. dz. 93/2012

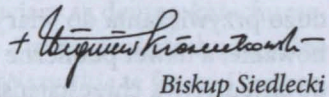
Siedlce, dnia 7 lutego 2012 r.

DEKRET

W związku z tym, że dekretem z 25 stycznia br., l. 45/2012, wyzna-
czyłem wizytacje kanoniczne na 2012 rok w dekanacie domanickim i gar-
wolińskim, niniejszym – zgodnie z kan. 396 § 2 KPK i nr 46 adhortacji
Jana Pawła II *Pastores gregis* – zlecam dokonanie określonych czynności
sprawdzających w poszczególnych parafiach tych dekanatów trzem Komis-
jom wizytacyjnym, które działały w ubiegłym roku, na mocy dekretów z
5 marca 2011 r.

Zakres zadań wszystkich Komisji oraz sposób ich działania pozostanie
taki sam. Skład Komisji ds. administracyjno-urzędowych i ds. liturgii, śpie-
wu i muzyki nie zmieni się, zaś w Komisji ds. katechetycznych w miejsce
ks. kanonika dr. Marka Skwierczyńskiego, wejdzie ks. dr Paweł Kindracki.

Na czekający trud udzielam błogosławieństwa pasterskiego


Biskup Siedlecki

Kanclerz
ks. Piotr Sawczuk

L.dz. 133/2012
Siedlce, dnia 18 lutego 2012 r.

**SŁOWO BISKUPA SIEDLECKIEGO
ZBIGNIEWA KIERNIKOWSKIEGO O POSZANOWANIU
ZNAKÓW I SYMBOLI NASZEJ WIARY
(WIELKI POST 2012)**

Drodzy Diecezjanie!

Trwamy w okresie Wielkiego Postu. Przygotowujemy się do rozpoczęcia prac Drugiego Synodu Diecezjalnego. Przed nami rok wiary, zapowiedziany przez Papieża Benedykta XVI. Ten szczególny czas i wspomniane okoliczności są dla nas wszystkich okazją do weryfikacji naszego życia w świetle słowa Bożego, w świetle wyznawanej wiary.

1. Patrząc na dzisiejszy świat, dostrzegamy liczne zmiany kulturowe i obyczajowe, dokonujące się na naszych oczach. Dotykają one także ludzi ochrzczonych. Na terenie naszej diecezji widzimy z jednej strony dużo przywiązania do wiary i tradycji, a z drugiej ignorowanie, kwestionowanie, a nawet publiczne negowanie wielu wartości i prawd należących do dziedzictwa chrześcijańskiego. Widzimy szereg problemów w naszych rodzinach, w szczególności gdy pytamy o kształtowanie życia rodzinnego w oparciu o nauczanie Kościoła. Dostrzegamy braki w dziedzinie zachowania katolickiej nauki o nierozzerwalności i jedności małżeństwa oraz w odniesieniu do otwartości na życie. Bywa, że ochrzczeni odkładają zawarcie sakramentu na bliżej nieokreślony czas, uzależniając je od różnych, często wprost drugorzędnych spraw, a żyją na wzór małżeństwa. Coraz częściej już nie dostrzegają w tym sprzeczności z nauczaniem Kościoła, do którego formalnie się przyznają. Takie postawy tworzą atmosferę obojętności religijnej i relatywizmu moralnego. Mają też negatywny wpływ na wychowanie dzieci i młodzieży. Obserwujemy także niejako programowe dążenie niektórych sił politycznych i społecznych do laicyzacji naszego społeczeństwa. Przejawem tego są naciski zmierzające do wyrugowania z przestrzeni publicznej znaków religijnych, typowych dla chrześcijaństwa, od wieków wpisanych w nasze życie publiczne i związanych z nim w sposób naturalny. Widzimy, jak od czasu do czasu nasilają się ataki na przejawy życia chrześcijańskiego, a w szczególności katolickiej tradycji w naszym kraju. Dochodzi nieraz do polaryzacji opinii i postaw oraz do nikomu nieprzynoszących dobra ekscesów.

Zdajemy sobie sprawę, że te problemy nie są jedynie sprawą zewnętrznej obyczajowości. Mają one korzenie w kryzysie wiary, który dotyka nasze społeczeństwo. Mówiąc o kryzysie wiary, mam na myśli nie tylko kwestię oficjalnego przyznawania się do Kościoła i zachowania pewnych obrzędów czy zwyczajów, lecz egzystencjalne doświadczenie wiary, które było obecne w życiu naszych przodków, a które dzisiaj w wielu przypadkach zanikło albo zostało zredukowane do formalności.

2. Żeby temu zapobiegać i przeciwdziałać, podjęliśmy w naszej Diecezji szereg inicjatyw, które mają na celu pogłębienie wiary i wprowadzenie wierzących w zdolność korzystania z mocy wiary i sakramentów. Dlatego oprócz zwyczajnych i przewidzianych w duszpasterstwie parafialnym działań, prowadzimy program „Chrzest w życiu i misji Kościoła”, Diecezjalną Szkołę Liturgiczną, różnego rodzaju katechezy, szczególnie związane z przygotowaniem do sakramentów. Bardzo konkretnymi propozycjami prowadzącymi do pogłębienia wiary i życia z wiary są deuterokatechumenat (czyli formacja w Ruchu Światło-Życie) i Droga neokatechumenalna – jako formy katechumenatu pochrzcielnego. Wszystkie te formy i programy wiążą się z pracą zakrojoną na długi czas i dotyczą przede wszystkim naszego wnętrza.

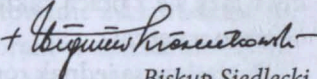
Potrzebne są jednak również działania uzewnętrzniające tę wiarę, którą aktualnie mamy. Jedną z form takich działań jest kształtowanie religijnego środowiska przez znaki, symbole i zwyczaje. Do nich należą m.in. przydrożne krzyże i kapliczki stojące w miejscach prywatnych i publicznych. Naturalnie rzeczywistości chrześcijańskiej nie możemy ograniczyć do tych znaków. Są one jednak potrzebne jako wyraz naszej osobistej wiary, która uzewnętrznia się również w taki sposób. Obecność znaków i symboli religijnych oraz ich stan materialny, który jest wyrazem o naszej troski o nie, jest okazją do refleksji nad dawaniem świadectwa wiary.

3. Mając na uwadze doniosłość obecności tych znaków w przestrzeni publicznej oraz potrzebę zadbania o te symbole, poleciłem Wydziałowi Duszpasterskiemu Kurii Siedleckiej ogłoszenie i przeprowadzenie konkursu pod hasłem: „Złączyć swoje życie z Ukrzyżowanym”. Prace konkursowe będą polegały na działaniach na rzecz utrzymania i odnowienia przydrożnych krzyży i kapliczek poświęconych Męce Pańskiej, Matce Bożej i Świętym, oraz zebranie wszelkiego rodzaju dokumentacji o tych

kapliczkach. Zwróćmy jednak uwagę na to, by – zwłaszcza w przypadku kapliczek zabytkowych – przed ich odnowieniem poradzić się rzeczoznawcy (najlepiej skontaktować się z przedstawicielem Kurii Biskupiej), a przy ozdabianiu, z umiarem stosować sztuczne kwiaty, wieńce itp. Do konkursu można zgłosić również różne formy literackie lub prezentacje multimedialne, przedstawiające miejsce i rolę krzyży i kapliczek w naszej kulturze rodzinnej czy promujące ich obecność w naszym życiu społecznym.

Szczegóły dotyczące konkursu i jego regulamin zostaną przekazane w komunikacie Wydziału Duszpasterskiego Kurii Siedleckiej, jak również będą dostępne na diecezjalnej stronie internetowej: www.diecezja.siedlce.pl. Proszę duszpasterzy, katechetów, moderatorów grup i wspólnot kościelnych, by poinformowali o konkursie jak najszersze grono Diecezjan; proszę, by zachęcali do podjęcia inicjatyw zmierzających do odnowy naszych przydrożnych miejsc kultu.

Wszystkim, którzy wezmą udział w konkursie, jak również tym, którzy niezależnie od niego dbają o przydrożne krzyże i kapliczki bądź w jakiejś formie zechcą się włączyć w prace nad ich odnową – z serca błogosławię


Biskup Siedlecki

L.dz. 169/2012

Siedlce, 26 lutego 2012 r.

w Pierwszą Niedzielę Wielkiego Postu

Do duszpasterskiego wykorzystania

w Drugą Niedzielę Wielkiego Postu, 4 marca 2012 r.

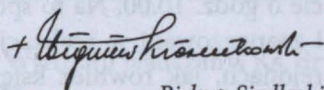
ZAPROSZENIE BISKUPA SIEDLECKIEGO ZBIGNIEWA KIERNIKOWSKIEGO NA DIECEZJALNY DZIEŃ ŻYCIA KONSEKROWANEGO

Serdecznie zapraszam wszystkie osoby konsekrowane na świętowanie Dnia Życia Konsekrowanego, które odbędzie się 2 lutego 2012 r. w Katedrze Siedleckiej. Zachęcam do udziału w tym szczególnym zgromadzeniu, które pozwoli na pełniejsze doświadczenie wspólnoty osób żyjących tym samym powołaniem, w tym samym Kościele lokalnym, jakim jest nasza diecezja.

Program spotkania:

- godz. 9.00 – 9.30 – możliwość skorzystania z sakramentu pojednania;
- godz. 9.30 – prezentacja Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego z naszej diecezji;
- katecheza;
- bezpośrednie przygotowanie do Eucharystii;
- godz. 10.15 – celebracja Eucharystii, połączona z liturgią światła i dziękczynieniem za dar życia konsekrowanego;
- po zakończeniu liturgii agapa w stołówce Bursy św. Stanisława Kostki.

Z błogosławieństwem



Biskup Siedlecki

L.dz. 12/2012

Siedlce, dnia 10 stycznia 2012 r.

KOMUNIKATY KURII

KOMUNIKATY WYDZIAŁU DUSZPASTERSKIEGO

Czcigodni Księża!

1. W dniu 17 lutego przypada dzień imienin Pasterza Diecezji Siedleckiej Księdza Biskupa Zbigniewa. Z tej racji w niedzielę **19 lutego o godz. 18.00** w Katedrze siedleckiej rozpocznie się celebracja uroczystej Eucharystii, której przewodniczył będzie dostojny Solenizant. Księży zapraszamy do koncelebry. Po zakończonej Mszy św. zapraszamy wszystkich uczestników do Centrum Charytatywno-Duszpasterskiego na agapę.

2. Obowiązkowe spotkanie Dekanalnych Duszpasterzy Młodzieży odbędzie się w poniedziałek **13 lutego o godz. 16.00** w siedzibie Duszpasterstwa Akademickiego w Siedlcach (dawna kaplica parafii Ducha Świętego). Jeżeli, któryś z kapłanów nie mógłby wziąć udziału w spotkaniu, Czcigodnych Księży Dziekanów prosimy o wyznaczenie zastępstwa.

3. W sobotę **25 lutego** w Gmachu Wyższego Seminarium Duchownego w Nowym Opolu odbędzie się III katecheza z IV zeszytu diecezjalnego programu duszpasterskiego „Chrzest w życiu i misji Kościoła”. Rozpoczecie o godz. 10.00. Na to spotkanie zaproszeni są wszyscy odpowiedzialni i zaangażowani w realizację programu diecezjalnego w poszczególnych rejonach, jak również księża proboszczowie i osoby świeckie z rejonu siedleckiego. Natomiast **3 marca** o godz. 10.00 odbędzie się katecheza w trzech pozostałych rejonach: *Rejon bialski* – spotkanie w budynku I Liceum Ogólnokształcące im. J.I. Kraszewskiego, ul. Kraszewskiego 1; *Rejon garwoliński* i *parczewski* w stałych miejscach.

Planowane terminy Kongresów Eklezjologicznych: 21 kwietnia – Leśna Podlaska, 28 kwietnia – Garwolin, 12 maja – Parczew, 26 maja – Wola Gułowska. Terminy te mogą jeszcze ulec zmianie.

4. Zgodnie z zaleceniem Biskupa Siedleckiego Zbigniewa Kiernikowskiego sakrament bierzmowania dorosłych, a więc przygotowanie i udzielanie tego sakramentu, należy połączyć z okresami roku liturgicznego. Przygotowanie dorosłych kandydatów do bierzmowania powinno trwać

przynajmniej dwa do trzech miesięcy i odbywać się we własnej parafii. Duszpasterze mają obowiązek troszczyć się, aby ci, którzy proszą o sakrament byli do jego przyjęcia przygotowani przez odpowiednią ewangelizację i katechezę. W razie potrzeby można połączyć przygotowanie do bierzmowania z bezpośrednim przygotowaniem do małżeństwa. W takich sytuacjach należy zadbać o bardziej gruntowną katechezę uzupełniającą braki w zakresie formacji religijnej.

W związku z powyższym zostają wprowadzone katechezy bezpośrednio przygotowujące dorosłych do przyjęcia sakramentu bierzmowania, które będą miały miejsce w Centrum Charytatywno-Duszpasterskim przy Kurii Diecezjalnej Siedleckiej w terminach:

2 marca dla kandydatów bierzmowanych 24 marca;

23 marca i 27 kwietnia dla kandydatów bierzmowanych 26 maja.

Kandydaci zobowiązani są do uczestniczenia w dwóch katechezach wraz ze swoimi duszpasterzami.

Najbliższe terminy bierzmowania dorosłych w Katedrze siedleckiej:

1. Sobota przed V niedzielą Wielkiego Postu – 24 marca 2012

2. Sobota w Wigilię Zesłania Ducha Świętego – 26 maja 2012

Wydział Nauczania Kurii Diecezjalnej Siedleckiej informuje, że wskazania ogólne i szczegółowe związane z przygotowaniem dorosłych kandydatów do bierzmowania oraz propozycja materiałów formacyjnych są zamieszczone na stronie internetowej Wydziału Nauczania: www.katecheza.diecezja.siedlce.pl.

Wszelkich informacji udziela wicedyrektor Wydziału Nauczania Ks. dr Paweł Kindracki – tel. 25 632 51 43; 604 510 132.

5. Benedykt XVI w Liście Apostolskim *Ubicumque et semper* (Wszędzie i zawsze), opublikowanym 12 października 2010 r. wezwał cały Kościół do podjęcia dzieła nowej ewangelizacji. W odpowiedzi na apel Ojca św. Konferencja Episkopatu Polski powołała Zespół ds. Nowej Ewangelizacji, który działa przy Komisji Duszpasterskiej KEP. W Zespole tym znalazły się osoby reprezentujące wiele środowisk związanych z Nową Ewangelizacją.

Z inicjatywy Zespołu ds. Nowej Ewangelizacji powstała witryna www.nowaewangelizacja.org. Znajdują się tam m.in. adresy wspólnot i grup ewangelizacyjnych działających na terenie poszczególnych diecezji. Na czele Zespołu stoi krakowski bp pomocniczy Grzegorz Ryś.

W naszej diecezji działa już kilka wspólnot ewangelizacyjnych. Z pole-

cenia Biskupa Siedleckiego Zbigniewa Kiernikowskiego chcemy usprawnić komunikację pomiędzy wszystkimi grupami i wspólnotami zaangażowanymi w nową ewangelizację. W tym celu zwracamy się do Czcigodnych Księży Proboszczów o przesłanie do Wydziału Duszpasterskiego najpóźniej do **17 lutego** niezbędnych informacji o grupach ewangelizacyjnych działających w waszych parafiach. Prosimy o następujące informacje:

Nazwa grupy

Prowadzona działalność

Lider (odpowiedzialny za grupę)

Adres witryny internetowej (jeśli taka jest)

Liczba członków grupy

Kontakt z odpowiedzialnym (adres do korespondencji i telefon)

Prosimy o poważne potraktowanie powyższej prośby, ponieważ chcielibyśmy owocnie współpracować i służyć kościelnej komunii pod przewodnictwem Biskupa Siedleckiego. Jednocześnie będziemy mogli przekazywać liderom tych wspólnot informacje na temat planowanych inicjatyw o wymiarze diecezjalnym i ogólnopolskim.

6. W sobotę **17 marca** br. w Garwolinie, podczas mszy świętej sprawowanej w kościele pw. Przemienienia Pańskiego Ksiądz Biskup ponownie upoważni nadzwyczajnych szafarzy Komunii świętej do pełnienia tej funkcji. Z tym wydarzeniem połączone będzie zakończenie Diecezjalnej Szkoły Liturgicznej, której zajęcia w bieżącym roku są prowadzone przy tej garwolińskiej parafii.

Z Chrystusowym pozdrowieniem

Ks. dr Marek Paluszkiewicz
Dyrektor Wydziału Duszpasterskiego

L.dz. 74/2012

Siedlce, dnia 01.02.2012 r.

KOMUNIKATY WYDZIAŁU DUSZPASTERSKIEGO CZ. II

1. Konkurs „Złączyć swoje życie z Ukrzyżowanym”

Czcigodni Księża!

Z inicjatywy Biskupa Siedleckiego Zbigniewa Kiernikowskiego Wydział Duszpasterski Kurii Diecezjalnej w Siedlcach organizuje konkurs zatytułowany: „Złączyć swoje życie z Ukrzyżowanym”. Celem konkursu jest przypomnienie roli krzyża w życiu chrześcijan, wobec pojawiających się ataków na symbole religijne, a także zachęcenie diecezjan do odnowienia – tam, gdzie zachodzi taka konieczność – krzyży i kapliczek znajdujących się na terenie diecezji siedleckiej. Konkurs skierowany jest zarówno do dorosłych, jak i do młodzieży. Jury powołane przez Biskupa Siedleckiego wybierze najlepszą spośród nadesłanych prac. Oceniane będą zarówno walory pracy, jak i jej opis. W zależności od kategorii i walorów artystycznych pracy. Zwycięzca konkursu otrzyma, jedną z trzech nagród:

1) pielgrzymka do Ziemi Świętej; 2) pielgrzymka do Rzymu; 3) laptop. W przypadku zwycięzców niepełnoletnich nagroda zostanie przyznana po konsultacji z rodzicami. Prosimy, by przed wysłaniem pracy zapoznać się z Regulaminem Konkursu.

Regulamin Konkursu

Organizatorem konkursu jest Wydział Duszpasterski Kurii Diecezjalnej w Siedlcach. Przedmiotem konkursu są krzyże i kapliczki, znajdujące się na terenie diecezji siedleckiej. Konkurs został podzielony na trzy kategorie tematyczne:

- a. odrestaurowanie krzyża lub kapliczki i dokumentacja fotograficzna;
- b. praca artystyczna wykonana dowolną techniką (fotografia, obraz, rzeźba, prezentacja multimedialna itp.);
- c. praca literacka ukazująca historię i przesłanie krzyża lub kapliczki znajdujących się na terenie diecezji siedleckiej.

Konkurs jest otwarty dla wszystkich diecezjan. Każdy z autorów może nadesłać do 3 prac. Prace należy nadsyłać na adres: Wydział Duszpasterski Kurii Diecezjalnej, ul. Piłsudskiego 62, 08-110 Siedlce, lub drogą mailową: kuriainfo@radiopodlasie.pl. Nadesłana praca powinna zawierać: imię i nazwisko, adres i e-mail autora, a także oświadczenie o posiadaniu praw autorskich do zdjęć. Każda praca musi zawierać tytuł i lokalizację (dokładną informację dotyczącą miejsca opisywanego czy fotografowanego krzyża

lub kapliczki). Prace należy nadsyłać do **26 maja 2012 r.** Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi **10 czerwca 2012 r.** Oceny prac dokona jury powołane przez Biskupa Siedleckiego. Wszyscy laureaci zostaną powiadomieni o werdykcie jury. Udział w konkursie jest jednoznaczny z nieodpłatnym udzieleniem prawa do wykorzystywania prac na następujących polach eksploatacji: druku w dowolnej liczbie publikacji i w dowolnym nakładzie, używania w Internecie oraz w innych formach utrwałeni, nadających się do rozpowszechniania w ramach działań Kurii Diecezjalnej Siedleckiej. Organizatorzy przewidują atrakcyjne nagrody. Pierwszą nagrodą w każdej kategorii będzie odpowiednio: pielgrzymka do Ziemi Świętej (zob. pkt. 3a regulaminu); pielgrzymka do Rzymu (zob. pkt. 3b regulaminu); laptop (zob. pkt. 3c regulaminu).

Oprócz wyżej wymienionych będą przyznawane inne nagrody, np. rower, aparat fotograficzny – w zależności od kategorii tematycznej i walorów artystycznych pracy. Nadesłanie prac oznacza akceptację warunków konkursu i regulaminu, którego ostateczna interpretacja należy do jury konkursu. Udział w konkursie jest równoznaczny z wyrażeniem zgody na przetwarzanie przez organizatora danych osobowych na potrzeby konkursu zgodnie z ustawą o ochronie danych osobowych z dn. 29.08.1997 r. DzU nr 133 poz. 833 z późniejszymi zmianami.

2. Upoważnienie Nadzwyczajnych Szafarzy Komunii św.

W sobotę **17 marca** br. w Garwolinie, podczas Mszy świętej sprawowanej w kościele pw. Przemienienia Pańskiego Ksiądz Biskup ponownie upoważni nadzwyczajnych szafarzy Komunii świętej do pełnienia tej funkcji. Przypominamy Księżom Proboszczom, że każdego roku należy złożyć do Kurii prośbę o ponowne upoważnienie szafarzy posługujących w parafiach. Formularz upoważnienia dostępny jest na stronie diecezjalnej w zakładce *Dla Księży/Formularze*.

3. Dzień Świętości Życia

26 marca będziemy przeżywać uroczystość Zwiastowania Pańskiego. Jest to Dzień Świętości Życia. Prosimy duszpasterzy o przygotowanie w swoich parafiach okolicznościowych nabożeństw i modlitw związanych z duchową adopcją dziecka poczętego. Jako pomoc przekazujemy stosowne materiały duszpasterskie.

4. IX Krajowy Kongres Misyjny Dzieci

Diecezjalny Referent ds. Misyjnych informuje, że 26 maja 2012 r. w Warszawie (w ogrodach Wyższego Seminarium Duchownego diecezji warszawsko-praskiej) odbędzie się IX Krajowy Kongres Misyjny Dzieci. Świątowanie – pod hasłem „Budujemy most misyjny z bł. Janem Pawłem II” – rozpocznie się o godzinie 10.00, a zakończy o godzinie 13.00 uroczystą Mszą św. pod przewodnictwem abp. Henryka Hosera, Metropolity warszawsko-praskiego. Na uczestników czeka wiele atrakcji. Prosimy duszpasterzy i katechetów o przekazanie tej wiadomości dzieciom z Kół Misyjnych. O grupach wyjeżdżających na Kongres prosimy poinformować ks. prałata Bernarda Błońskiego. Więcej informacji na temat Kongresu można uzyskać na stronie: <http://www.dzieciom-misji.missio.org.pl/>

5. Światowa Pielgrzymka Rodzin do Mediolanu

W dniach 2-3 czerwca w Mediolanie odbędzie się VII Światowe Spotkanie Rodzin z Ojcem Świętym. W związku z tym wydarzeniem Diecezjalne Duszpasterstwo Rodzin organizuje w dniach 31 maja – 9 czerwca autokarową pielgrzymkę. Ze względów organizacyjnych prosimy, aby zainteresowane osoby do **15 marca** zgłosiły się do Wydziału Duszpasterstwa Rodzin (tel. 501606888). Szczegóły pielgrzymki zostaną wkrótce opublikowane na stronie diecezjalnej oraz przesłane do parafii.

6. Rekolekcje dla Pań posługujących na plebaniach

W dniach 12-14 czerwca po raz trzeci odbędą się rekolekcje dla *Pań posługujących na plebaniach*. W tym roku odbędą się w nowo wyremontowanym domu rekolekcyjnym w Sanktuarium Maryjnym w Leśnej Podlaskiej. W związku z tym serdecznie zapraszamy wszystkie Panie do wzięcia udziału w tych rekolekcjach. Bardzo prosimy Księży Proboszczów, aby powyższe zaproszenie przekazali Paniom posługującym na ich plebaniach. Ze względów organizacyjnych prosimy, aby zgłoszenie chętnych do uczestnictwa w rekolekcjach przysyłać **do końca marca** na adres Wydziału Duszpasterskiego.

Z Chrystusowym pozdrowieniem

ks. dr Marek Paluszkiwicz
Dyrektor Wydziału Duszpasterskiego

L.dz. 175/2012

Siedlce, dnia 29 lutego 2012 r.

ZMIANY WŚRÓD DUCHOWIEŃSTWA

Ks. dr Mateusz Marcin **CZUBAK** z dniem 1 lutego 2012 r. został mianowany diecezjalnym koordynatorem dzieł nowej ewangelizacji.

Ks. Marian **MITURA** z dniem 14 lutego 2012 r. został zwolniony z urzędu proboszcza parafii pw. św. Teresy od Dzieciątka Jezus w Rozkopaczewie i przeniesiony na emeryturę.

Ks. mgr Wiesław **NESTORUK** z dniem 14 lutego 2012 r. został zwolniony z urzędu wikariusza parafii pw. św. Rodziny i św. Apostołów Piotra i Pawła w Sobolewie i z dniem 15 lutego 2012 r. mianowany proboszczem parafii pw. św. Teresy od Dzieciątka Jezus w Rozkopaczewie.

Ks. mgr lic. Tadeusz **OLEŹDKI** z dniem 1 lutego 2012 r. został mianowany kapelanem Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Parczewie.

Ks. mgr lic. Paweł **SIEDLANOWSKI** z dniem 1 lutego 2012 r. został mianowany dyrektorem Wydawnictwa Diecezji Siedleckiej „Unitas” oraz z dniem 6 lutego 2012 r., redaktorem naczelnym „Wiadomości Diecezjalnych Siedleckich”.

P. dr Eliza **SZPAK** z dniem 7 lutego 2012 r. uzyskała zatwierdzenie jako adwokat przy Sądzie Biskupim w Siedlcach, na kolejne pięć lat.

DODATEK

Ks. dr Grzegorz Stolarski

Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny, Siedlce

CZY EMBRION JEST CZŁOWIEKIEM? KONTROWERSJE WOKÓŁ NAUKI TOMASZA Z AKWINU

W dyskusjach na temat moralnej i prawnej oceny zabicia nienarodzonego dziecka jedną z linii sporu jest sprawa, od którego momentu życia płodu ludzkiego można uznać, że jest on człowiekiem. Uznanie, że embrion ludzki nie jest jeszcze, przynajmniej na początku życia, człowiekiem dawałoby zwolennikom aborcji argument za możliwością jej przeprowadzenia w tej właśnie fazie życia płodu ludzkiego. Chociaż większość naukowców i filozofów jest zdania, że zaistnienie człowieka ma miejsce w momencie poczęcia, przeciwnicy tego poglądu konstruują różne mające go podważyć argumenty. Pośród nich spotyka się i ten, że wiele autorytetów naukowych i teologicznych uznawało, że embrion nie od razu jest człowiekiem. Pośród tych teologów wymienia się przede wszystkim św. Tomasza z Akwinu (1225-1274), jednego z największych myślicieli chrześcijańskich. Przytaczane są cytaty z jego dzieł, z których ma wynikać, że Doktor Anielski rzeczywiście uznawał, że embrion w łonie matki nie od razu jest człowiekiem. Co sądzić o tego rodzaju argumentacji? Czy nauczanie św. Tomasza może rzeczywiście sugerować możliwość aborcji we wczesnej fazie życia embrionu ludzkiego? Aby odpowiedzieć na te pytania, trzeba ukazać cały kontekst w jakim pojawiają się wspomniane fragmenty nauki Doktora Anielskiego.

Trzeba nade wszystko zdać sobie sprawę z uwarunkowań metodologicznych pytania o duszę ludzką. Problem różnic metodologicznych w wyjaśnianiu znany był już w starożytności, choć dopiero stosunkowo niedawno został należycie oświetlony. Chodzi o to, że wyjaśnianie rzeczywistości może odbywać się za pomocą różnych metod naukowych w zależności od tego, w jakim aspekcie coś jest wyjaśniane. Powoduje to powstanie różnych typów nauk. Dobrą ilustrację różnych typów wyjaśniania dał Platon w dialogu *Fedon*¹. Jego rozumowanie można przedstawić następująco: wyobraź-

¹ Zob. *Fedon*, 98 c-e

my sobie, że ktoś pyta mnie dlaczego siedzę przed komputerem. Mogę na to pytanie odpowiedzieć dwojako:

siedzę tutaj, bo chcę napisać artykuł – czyli wskazać ostateczny powód mojej postawy

siedzę tutaj, bo mój układ kostno-mięśniowy pozwala mi na zajęcie takiej pozycji – czyli wskazać na to, co umożliwi mi siedzenie.

Pierwszy typ odpowiedzi ilustruje sposób wyjaśniania właściwy naukom filozoficznym, gdzie drugorzędne znaczenie ma budowa kości i mięśni, a najważniejsze jest wskazanie ostatecznego powodu przyjęcia takiej postawy. Drugi typ odpowiedzi pozwala uświadomić sobie sposób wyjaśniania właściwy naukom przyrodniczym, koncentrującym się na szczegółowym wykazaniu jak możliwe jest zachodzenie czegoś.

Nauki przyrodnicze w swej metodzie posługiwać się muszą doświadczeniem, obserwacją, eksperymentem. W naukach filozoficznych eksperyment nic nie daje: odwołując się do powyższej ilustracji – choćbym nie wiem jak długo oglądał moje mięśnie, badał je pod mikroskopem, choćbym doskonale opisał budowę i funkcjonowanie stawów, to wiedza ta ani o krok mnie nie przybliży do odpowiedzi na pytanie o motyw mojego siedzenia. Mogę doskonale wiedzieć jak dokonuje się proces siadania (siedzenia), ale wiedza ta nic mi nie pomoże w odpowiedzi na pytanie dlaczego tu siedzę.

Ta ilustracja niechaj posłuży nam do zrozumienia dwóch typów wyjaśniania naukowego. Różnica w tych typach wyjaśniania jest znaczna i ich pomieszanie może spowodować zamęt w nauce. Widać to w wyjaśnianiu naszego zagadnienia. Wyjaśnienie natury bytu ludzkiego, w którym pojawia się pojęcie duszy należy do wiedzy o charakterze ogólnym, filozoficznym. Tymczasem zagadnienie rozwoju embrionu ludzkiego należy do wiedzy o charakterze szczegółowym – do przyrodoznawstwa. Jest metodologicznym nadużyciem rozpatrywanie zagadnienia duszy w perspektywie nauk biologicznych (gdzie pojęcie to się nie pojawia).

Koncepcja duszy w ogóle, a duszy ludzkiej w szczególności jest filozoficzną teorią wyjaśniającą naturę bytu ożywionego – organizmu. Wśród starożytnych filozofów greckie słowo *'psyche'* (dusza) było używane na oznaczenie tego, co powoduje, że ciało żyje. Wszystko zatem, co żyje, żyje dlatego, że ma duszę. Różnie ją pojmowano: dla jednych była ciepłem ciała, dla innych harmonią sił występujących w organizmach. Największe

znaczenie uzyskały jednak koncepcje Platona (427-347 p.n.e) i Arystotelesa (384-322 p.n.e). Platon, za swoim mistrzem Sokratesem, uznawał, że dusza ludzka jest czymś samodzielnym, zdolnym do istnienia bez ciała, a zatem nieśmiertelnym, będącym jednocześnie powodem tego, że ciało żyje, porusza się i działa w określony sposób. Oprócz duszy rozumnej, najwznioślejszej i najważniejszej dla człowieka, przyjął on istnienie niższych dusz w człowieku – wegetatywnej (odpowiedzialnej za wszystkie funkcje życiowe) i zwierzęcej (odpowiedzialnej za działania zmysłowe: wrażenia i uczucia).

Arystoteles zmodyfikował koncepcję Platona, podkreślając, że dusza nie tyle „zamieszkuje” ciało, ale jest jego swoistym twórcą. Dusza spełnia bowiem dla ciała rolę struktury, która formuje materię w określone ciało. Nie jest ciałem, ale jest swoistym „kodem” dla materii: dusza wegetatywna jest kodem wedle którego materia (budulec) formuje się w organizm roślinny, dusza zmysłowa – zdolna jest uformować materię w ciało zwierzęce, wreszcie dusza ludzka – formuje materię w ciało ludzkie, zdolne do działań nie tylko wegetatywnych (odżywianie się, rozmnażanie) i zmysłowych (sposstrzeganie, czucie, posiadanie uczuć), ale także do całego życia duchowego (zdolność do intelektualnej wiedzy o rzeczywistości, miłość). Dlatego nazwał on duszę (nie tylko ludzką) ‘formą’ ciała żywego.

Św. Tomasz, podobnie jak cała nauka średniowieczna, opiera się na filozofii starożytnej Grecji. Starożytni filozofowie byli dla pisarzy średniowiecznych autorytetami naukowymi, a jednocześnie dostarczycielami filozoficznej wizji kosmosu i człowieka. Stamtąd świat chrześcijański zaczerpnął także pojęcie duszy, które przez wieki służyło ukazaniu miejsca i roli człowieka we wszechświecie.

Tomasz akceptuje zasadniczo koncepcję Arystotelesa. Uznaje, że dusza jest formą ciała, odrzuca też pomysły jakoby w człowieku były trzy dusze: roślinna, zwierzęca i rozumna. Jego zdaniem ludzka, rozumna dusza umożliwia człowiekowi spełnianie także wszystkich funkcji istoty żywej: wegetatywnych i zmysłowych. Jest ona jednak jednocześnie czymś samoistnym, zdolnym do istnienia także wtedy, gdy nie ożywia swego ciała. Krótko mówiąc różnica między człowiekiem a zwierzęciem jest taka, że dusza zwierzęca jest po prostu formą organizmu (tak jak to opisał Arystoteles), a zatem czymś niesamoistnym, ginącym razem ze śmiercią organizmu, a dusza ludzka, również będąc formą organizmu, jest jednocześnie

samodzielnym bytem duchowym. Zatem człowiek jest samoistnym duchem, który jednocześnie jest formą organizującą materię w ludzkie ciało. Taka koncepcja człowieka jest wykorzystana przez Tomasza dla celów teologicznych: inność człowieka względem świata zwierzęcego powoduje inny „sposób” jego stwarzania przez Boga²: nie jest ona tylko „wyprowadzona” z naturalnych potencjalności materii ożywionej, które powstają w momencie zapłodnienia (jak to się dzieje u zwierząt), ale jest dziełem bezpośredniego aktu stworzenia.

Taki jest kontekst, w którym pojawiają się stwierdzenia sugerujące jakies „opóźnienie” pojawienia się duszy ludzkiej względem momentu poczęcia. Dlaczego zatem Tomasz o tym wspomina? Aby na to odpowiedzieć, musimy znów odnieść się do powyższych uwag metodologicznych. Dzisiaj problemem metodologicznym jest często fakt, że nauki przyrodnicze usiłują zastąpić wyjaśnianie filozoficzne, dawniej zaś – filozofia „pełniła obowiązki” przyrodoznawstwa. Arystoteles, wyjaśniając zagadnienia przyrodnicze, używał z reguły metody filozoficznej, co często prowadziło go do formułowania fałszywych hipotez przyrodniczych. Takie było również jego przekonanie że embrion ludzki musi w czasie swego rozwoju w łonie matki przejść przez wszystkie fazy rozwoju istoty żywej: jest zatem najpierw ożywiony duszą jedynie wegetatywną, potem z niej wyłania się dusza zwierzęca, aby w pewnym momencie (według Arystotelesa po 40 dniach od poczęcia) mogła zaistnieć dusza ludzka.

Taka „embriologia” nie wynikała z pogłębionych obserwacji, ale była raczej spekulacją opartą na filozoficznych przesłankach. W średniowieczu, gdy Arystoteles był naukowym autorytetem, jego pogląd był podzielany przez większość ówczesnych medyków. Przytacza je również Tomasz z Akwinu, choć czyni to zasadniczo w swoich wczesnych dziełach (przede wszystkim – w komentarzy do *Sentencji*³). Wzmianki w Sumie Teologicznej są już znacznie ogólniejsze⁴. Za każdym razem wyraża jedynie, przyjęty na podstawie autorytetu Arystotelesa, pogląd odpowiadający ówczesnej wiedzy biologicznej. Jego celem nie jest jednak wskazanie argumentów za dopuszczalnością zabicia płodu ludzkiego, ale dla ukazania

² Co wyraża zawarte w Biblii stwierdzenie, że Bóg, stwarzając człowieka, specjalnie się nad nim „pochyla”.

³ In Sent. II, dist. 18.

⁴ Zob. ST, I, q. 118, a.2

faktu, że dusza ludzka jest bezpośrednio stwarzana przez Boga, nie jest zatem efektem naturalnego rozwoju biologicznego organizmu ludzkiego. Dlatego stwierdza, że dusza ludzka zostaje przez Boga „włana” w ciało ludzkie, skoro tylko jest ono do tego biologicznie przystosowane. Akceptuje hipotezę Arystotelesa o tym, o ile mówi ona o naturalnych przemianach jakie zachodzą w ludzkim embrionie. Nie określa on jednak, wbrew temu, co mu się często przypisuje, kiedy następuje i ile czasu trwa takie „przystosowanie” organizmu do przyjęcia duszy ludzkiej. Polemizuje w ten sposób z wieloma naukowcami, którzy przyjmowali naturalne pochodzenie duszy ludzkiej, która miałaby się pojawiać w człowieku, jako naturalny efekt rozwoju płodu ludzkiego wedle wspomnianego już porządku.

Nie wydaje się zatem, by ten fragment nauczania Tomasza mógł być rzetelnym argumentem w dyskusji na temat początku bytu ludzkiego. Argument taki nie uwzględnia bowiem, ani kontekstu w jakim powstało nauczanie Tomasza, ani całej jego doktryny filozoficznej i moralnej. Tomasz wypowiada się na temat początku bycia człowieka nie przy okazji dyskusji etycznej nad możliwością zabicia płodu, ale w kontekście nauki o rządach Bożych w świecie. W swoich poglądach korzysta z ówczesnej wiedzy biologicznej, która opierała się wtedy przede wszystkim na autorytecie Arystotelesa i jego komentatorów, zwłaszcza arabskich (Avicenna). Chodzi mu przede wszystkim, aby wyakcentować fakt, że dusza ludzka nie jest skutkiem biologicznego rozwoju embrionu, ale jest stwarzana bezpośrednio przez Boga. Nie wnikając w „biologiczne” szczegóły nauki Arystotelesa, akceptuje jej zasadniczy rys. Nie koncentruje się przy tym na rzekomym fakcie przechodzenia embrionu przez etapy „przedludzkiego” rozwoju, ale na bezpośrednim akcie stwórczym Boga powołującym do istnienia ludzką duszę. Dlatego, w przeciwieństwie do Arystotelesa, nie określa czasowo ram wspomnianego rozwoju, co pozwala komentować jego myśl zgodnie z całą jego nauką.

SPIS TREŚCI

Stolica Apostolska

Orędzie Ojca świętego Benedykta XVI na Wielki Post 2012	55
Orędzie Ojca świętego na XX Światowy Dzień Chorego	62

Episkopat Polski

<i>Życie konsekrowane w Kościele naszym domu</i> - List biskupów polskich na Dzień Życia konsekrowanego	68
--	----

Biskup Siedlecki

Dekret o powołaniu specjalnej komisji	72
Dekret dla komisji wizytacyjnych	73
Słowo biskupa siedleckiego Zbigniewa Kiernikowskiego o poszanowaniu znaków i symboli naszej wiary (Wielki Post 2012)	74
Zaproszenie biskupa siedleckiego Zbigniewa Kiernikowskiego na Diecezjalny Dzień Życia konsekrowanego	77

Komunikaty Kurii

Komunikaty Wydziału Duszpasterskiego	78
Komunikaty Wydziału Duszpasterskiego cz. II	81
Zmiany wśród duchowieństwa	84

Dodatek

Ks. dr Grzegorz Stolarski - <i>Czy embriion jest człowiekiem?</i> <i>Kontrowersje wokół nauki Tomasza z Akwinu</i>	85
---	----

ISSN 1230-7165

Wydawca:

Wydawnictwo Diecezji Siedleckiej

Unitas

08-110 Siedlce, ul. Szkolna 22

tel. 503 174 170

e-mail: wiadomosci@unitas-siedlce.pl

Redaktor naczelny: ks. mgr lic. Paweł Siedlanowski